

ze zbiorów
Biura Dokumentacji
ZASP

Ze zbiorów
Biura Dokumentacji
ZASP



MASZKARON

„SZKOŁA MĘŻÓW”

MOLIER

REŻYSERIA, OPRACOWANIE SCENOGRAFICZNE:
RAFAŁ MACIĄG

MUZYKA:
KRZYSZTOF SZWAJGIER

~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~
~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~

OBSADA:

- | | | |
|------------------------------|-----------|-------------------------|
| SGANAREL | — bracia | — Tomasz Piasecki |
| ARYST | | — Włodzimierz Chrenkoff |
| IZABELA | — siostry | — Małgorzata Then |
| LEONORA | | — Renata Nowicka |
| LIZETA — towarzyszka Leonory | | — Zinaida Zagner |
| WALERY — zalotnik | | — Jacek Wojnicki |
| ERGAST — służący Walerego | | — Jerzy Pal |
| KOMISARZ | | — Jerzy Pal |
| NOTARIUSZ | | — Jerzy Pal |

prem 30.V.1992

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Molier — to brzmi szalenie ambitnie. Molier to lektura obowiązkowa — niebezpieczny, ruchomy grunt klasyki. Wierszowanej. Pysznie. Jest z czym igrac, jest co delikatnie i z godnością podszczypywać a wszystko z uszanowaniem i czcią, jaka należy się tak szacownemu nieboszczykowi. Lekkie szczypanie przywraca różowoci policzków poprzez wzmożenie biegu krwi żylnej, która pchnięta tym prostym sposobem ku pospieszniejszemu ruchowi, więcej życia w ciało wpuszcza i tym samym podobniejszym je do nas samych czyni.

Co, że dawno umarł? Świat, który nas otacza zawsze miał idiotyczny kształt i uważnemu obserwatorowi wydawał się absurdalny i zabawny jednocześnie. Gwałtowność jego przemian, poza zwyczajną grozą, jaka towarzyszy burzom dziejowym, wywoływała śmiech, uśmiech choćby, który z pewnością był także wyrazem bezradności. Opowiadanie sobie tej absurdalności i w dodatku czynienia tego na wesoło to zajęcie ciekawe i odprężające, a jeszcze do tego posiada walor twórczy: pobudza do refleksji.

Czy są rzeczy, które dzisiaj napawają szczerym i naiwnym optymizmem? Czy w ogóle jesteśmy jeszcze zdolni do pogodnego spoglądania w przyszłość ot tak, bez specjalnych obaw, ale ze szczerą wiarą, że Pan Bóg będzie hojny nie pytając o szczegóły i nie wymagając wyrzeczeń, ot tak z czystej dla nas sympatii, no i oczywiście dlatego, że przecież zrobiliśmy już dostatecznie dużo, aby docenić nasze wysiłki i odwdziżyć się w końcu? Przecież nie można od nas nieustannie wymagać abyśmy nosili na naszych barkach odpowiedzialność za całą Europę, ba! za świat cały... Nie można wymagać, abyśmy nieustannie nadążali za całą tą nieznośną rzeczywistością, która przecież w końcu i tak nas ostatecznie zawsze przerasta. Potrzebujemy chwili spokoju i — że tak powiem — zmiany tematu. Nie żądamy od siebie zbyt wiele: najprostsze prawdy, najbardziej elementarne obowiązki i najważniejsze wartości są jeszcze daleko przed nami jeszcze zbyt mało wiemy sami o sobie. Z tym skromnym westchnieniem polecam Państwu dzisiejsze przedstawienie.

Rafał Maciąg

CAFE BAR

„STAŃCZYK”

ZAPRASZA CODZIENNIE

OD GODZINY 12.00 DO 24.00

W GODZINACH SPEKTAKLI

KAWIARNIA CZYNNA

DLA PUBLICZNOŚCI TEATRALNEJ